

Ja jestem stąd – Gang Marcela

*** **

Wśród brudnych ulic biegałem i rosłem,
Pod szarym niebem uczyłem się żyć
Wśród haud marzyłem, że kiedy dorosnę,
Chciałbym jak ojciec być
Wśród familoków spędziłem te lata,
Jak łyse konie tam każdy się znał
Jeden, drugiego traktował jak brata,
Dzielił się tym, co miał
Ja jestem stąd, ja tu należę,
Tu jest mój dom, rodzinny dom
Tu żyje się, prawdziwie szczerze,
To każdy wie, kto jak ja jest stąd

**

Starzyk w altance swej ze mną siadywał,
Jego gołębiom dawałem tam jeść
A w domu, w klatce kanarek nam śpiewał
Co rano swoją pieśń
Ja jestem stąd, ja tu należę,
Tu jest mój dom, rodzinny dom
Tu żyje się, prawdziwie szczerze,
To każdy wie, kto jak ja jest stąd

**

Wiem, że kopalnie to nie są ogrody
I że nie kurort tu jest ani zdroj
Jednak przywykłem do śląskiej przyrody,
Tu jest przyczółek mój
Ja jestem stąd, ja tu należę,
Tu jest mój dom, rodzinny dom
Tu żyje się, prawdziwie szczerze,
To każdy wie, kto jak ja jest stąd
Ja jestem stąd, ja tu należę,
Tu jest mój dom, rodzinny dom
Tu żyje się, prawdziwie szczerze,
To każdy wie, kto jak ja jest stąd



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych